

Piotr Kosmaty

dr, prokurator, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie

Sprawozdawczość sądowa w świetle prawa prasowego

Wprowadzenie

Celem artykułu jest omówienie problematyki udziału mediów w procesie sądowym. Analiza tej tematyki obejmuje wskazanie na trzy obszary aktywności medialnej: zakazu wypowiedzania opinii w mediach co do rozstrzygnięć prasowych, czyli wydawania tzw. przedsądów, problematyki publikowania wizerunku i danych osobowych uczestników procesu oraz sprawozdawczości prasowej określonej w art. 357 k.p.k. Jednocześnie zasygnalizowano kierunek linii orzeczniczej ETPC w przedmiotowym zakresie.

W artykule wskazano na prawo do krytykowania działania sądów i wymiaru sprawiedliwości zagwarantowane dziennikarzom, przy czym podkreślono, że nie może być ono bezwarunkowe, bowiem winno być oparte o obiektywizm i rzetelność w prezentowaniu swoich opinii. Następnie szczegółowej analizie został poddany art. 13 ust. 2 Prawa prasowego, wskazując jednocześnie na dobra osobiste chronione tym przepisem oraz zakres jego stosowania w postępowaniu karnym. W ostatniej części skupiono się na sprawozdawczości prasowej, biorąc pod uwagę zasadę jawności postępowania oraz dokonano porównania stanów prawnych sprzed ostatniej nowelizacji przepisu art. 357 k.p.k. i jego obecnego brzmienia.

Wypowiadanie opinii w mediach co do rozstrzygnięć prasowych (przedsądy)

Zgodnie z dyspozycją art. 13 ust. 1 Prawa Prasowego¹ (dalej: PrPras) nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu

¹ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 roku – Prawo prasowe, Dz.U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.

sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Przedmiotowy zakaz określany jest w literaturze zakazem ferowania wyroków przez prasę, zakazem przedsądów prasowych oraz zakazem prasowej antycypacji rozstrzygnięć². Pomimo że publikowanie opinii co do rozstrzygnięć w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji może powodować ryzyko stygmatyzacji podejrzanych i ich rodzin, komentowany zapis nie oznacza absolutnego zakazu wypowiadania się o toczącej się sprawie sądowej. Często bowiem w interesie społecznym będzie leżało ujawnianie faktów z przebiegu procesu sądowego w sprawie wzbudzającej zainteresowanie społeczeństwa, bulwersującej czy kontrowersyjnej. Właściwa interpretacja tego przepisu powinna jednak zabezpieczać przed wywołaniem negatywnych skutków w środowisku społecznym, które często są dotkliwe i nieodwracalne, nawet w razie późniejszego wydania wyroku uniewinniającego³. *Ratio legis* omawianego przepisu przejawia się w ochronie stron postępowania sądowego przed przedwczesnym osądem opinii publicznej oraz wywieraniem nacisków przez media na niezawisłych sędziów. Zakaz dotyczy wypowiadania opinii, czyli subiektywnych sądów, twierdzeń, przekonań itp. Owe opinie nie mogą dotyczyć „rozstrzygnięcia”, a zatem merytorycznego sposobu zakończenia sprawy przez sąd. Wykładnia gramatyczna oraz teleologiczna omawianego przepisu wskazuje, że terminem „rozstrzygnięcie” ustawodawca objął jedynie orzeczenia rozstrzygające sprawę co do istoty. Konsekwencją takiego stanowiska będzie pozostawienie poza zakresem art. 13 ust. 1 wszelkich postanowień czy zarządzeń o charakterze incydentalnym, jak np.: postanowienie o zastosowaniu środka zapobiegawczego czy zarządzenie o odmowie przyjęcia środka odwoławczego itp. Poza sporem musi być dopuszczenie możliwości wypowiadania opinii dotyczących sposobu prowadzenia postępowania przez sąd.

Dziennikarze muszą mieć zagwarantowane prawo do krytykowania działania sądów i wymiaru sprawiedliwości, ale pod warunkiem, że zadbają o obiektywizm i rzetelność w prezentowaniu swoich opinii. Według Europejskiego Trybunału Praw Człowieka krytyka prasowa działania sądów, sędziów i innych osób sprawujących wymiar sprawiedliwości, choć może uzasadniać szerszy zakres dopuszczalnej krytyki niż wobec osób prywatnych, to wymaga jednak przede wszystkim zachowania niezbędnej odpowiedzialności dziennikarskiej i umiaru. Wymiar sprawiedliwości odgrywa bowiem w praworządym państwie rolę zasadniczą – strażnika praw obywatelskich i gwaranta praworządności. Do jej prawidłowego wykonywania niezbędne

² R. Koper, *Zakaz prasowej antycypacji rozstrzygnięć w sprawach karnych*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 3, s. 130.

³ Wyrok SN z dnia 18 marca 2008 roku, sygn. IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87.

jest istnienie zaufania publicznego. Dlatego wymiar sprawiedliwości powinien być chroniony przed nieuzasadnionymi atakami, a krytycyzm w stosunku do niego nie może przekraczać pewnych granic i nie może prowadzić do podważania zaufania do tej instytucji⁴. Dziennikarz ma prawo informowania o przestępstwie i czynie przed wydaniem wyroku skazującego, o wniesieniu aktu oskarżenia i o zarzutach w nim zawartych. Naruszeniem dyspozycji omawianej normy prawnej będzie przekazywanie za pośrednictwem środków masowego przekazu określeń takich, jak: oszust, bandyta, pedofil, morderca. Za J. Sieńczyło-Chlabicz wskazać należy, że *ratio legis* unormowania art. 13 ust. 1 jest ochrona: zasady domniemania niewinności oskarżonego i podejrzanego, zasady niezawisłości sędziowskiej, prawa obywateli do rzetelnego informowania oraz stron procesu cywilnego⁵. Wydaje się, że uprawnionym jest przyjęcie stanowiska, zgodnie z którym początkiem związania dyspozycją komentowanego przepisu jest wszczęcie postępowania przygotowawczego. Znaczenie omawianego zakazu straciłoby sens, gdyby dopuszczono możliwość prezentowania przewidywań co do sposobu zakończenia postępowania sądowego podczas prowadzenia śledztwa lub dochodzenia. Wykluczyć należy możliwość spekulowania, na etapie przedsądowym, co uczyni sąd po wniesieniu aktu oskarżenia. Oczywiście jest jednak, że nie ma żadnych przeszkód do prezentowania w prasie przypuszczeń co do sposobu zakończenia postępowania przygotowawczego – umorzenie lub skierowanie aktu oskarżenia. Zakaz przestaje obowiązywać z chwilą wydania merytorycznego orzeczenia kończącego postępowanie w I instancji, np. wyroku, postanowienia co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym czy nakazu zapłaty. Natomiast ponownie powstaje w przypadku uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, gdyż w sensie procesowym postępowanie toczy się od początku⁶. Regulacja art. 13 ust. 1 rozciąga się na postępowanie cywilne, karne, sądowo-administracyjne, w sprawach nieletnich, dyscyplinarne oraz przed Trybunałem Stanu. Nie ma racji M. Brzozowska-Pasieka twierdząc, że komentowany przepis ma zastosowanie również do postępowań administracyjnych, albowiem jego dyspozycja obejmuje jedynie postępowanie sądowe⁷. Nie naruszy dziennikarz prawa, gdy będzie relacjonował wypowiedzi stron postępowania. Musi jednak wtedy, dbając o obiektywizm i wymagania art. 12 ust. 1 pkt 1 PrPras, przedstawić stanowisko strony

⁴ Wyrok ETPC z dnia 25 lipca 2001 roku w sprawie Perna przeciwko Włochom, skarga nr 48898/99.

⁵ *Prawo mediów*, red. J. Sieńczyło-Chlabicz, Warszawa 2012, s. 203.

⁶ E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 92.

⁷ M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 222.

przeciwnej. Pomimo że złamanie zakazu określonego w art. 13 ust. 1 nie jest zagrożone żadną sankcją, dziennikarz musi pamiętać o ochronie dóbr osobistych osób objętych dyspozycją komentowanego przepisu. W tym kontekście warto podkreślić, że zastosowania przepisu nie uchyla przyznanie się oskarżonego do winy, gdyż takie zachowanie nie determinuje ostatecznego sposobu zakończenia postępowania.

Problematyka publikowania w środkach masowego przekazu wizerunku i danych osobowych uczestników procesu

W myśl art. 13 ust. 2 PrPras nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Niewątpliwie poprzez treść tego przepisu ustawodawca dąży do ochrony dóbr osobistych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe oraz do przeciwdziałania ich stygmatyzacji w społeczeństwie. Powszechnie wiadomo, że osoba, wobec której zapadł „publiczny” wyrok, będzie napiętnowana nawet wówczas, gdy doczeka się sądowego wyroku uniewinniającego. Zakaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, dotyczy wszystkich, co oznacza, że z jego dobrodziejstwa mogą skorzystać również osoby publiczne, osoby pełniące funkcje publiczne czy osoby powszechnie znane⁸. Dane osobowe w rozumieniu komentowanego przepisu należy rozumieć w taki sposób, jak to zostało użyte w ustawie o ochronie danych osobowych i to pomimo tego, że za przyczyną art. 3a ust. 2 ustawa ta ma jedynie ograniczone zastosowanie do działalności prasowej. Zatem przyjąć należy, że dane osobowe w rozumieniu art. 13 ust. 2 to wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej, to jest takie, za pomocą których tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. W tym kontekście przytoczyć należy zdanie Sądu Najwyższego, który uznał, że chociaż art. 13 ust. 2 stanowi samodzielną podstawę ochrony danych osobowych, to posiłkowo można skorzystać z unormowania ustawy o ochronie danych osobowych, z zastrzeżeniem jednak, że wskazana w tym przepisie definicja sformułowana jest „w rozumieniu tej ustawy”⁹. Wskazanie

⁸ Wyrok SN z dnia 18 marca 2008 roku, sygn. IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87.

⁹ *Ibidem*.

samych inicjałów lub imienia i inicjału nazwiska nie zawsze będzie uznane za czyniące zadość obowiązkowi nieujawniania danych osobowych. W takich przypadkach może dojść do ich ujawnienia, jeżeli równocześnie zostaną przekazane opinii publicznej informacje, na podstawie których będzie można domyśleć się o jaką osobę chodzi¹⁰. Pamiętać należy, że ochrona danych osobowych zakorzeniona jest w ustawie zasadniczej, gdzie zgodnie z art. 51 ust. 1 nikt nie może być zobowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawnienia informacji dotyczących jego osoby.

Drugim dobrem chronionym, na podstawie komentowanego przepisu, jest wizerunek. W ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych przyjmuje się, że jest to „każdy niematerialny wytwór, stworzony za pomocą środków plastycznych przedstawiający rozpoznawalną podobiznę danej osoby”. Doktryna do wizerunku obok klasycznych portretów zalicza także fotografie, karykatury oraz maski artystyczne¹¹. Z powyższego można wywnioskować, że przez wizerunek należy rozumieć każde umożliwiające identyfikację osoby fizycznej ustalenie obrazu fizycznego (podobizny) człowieka, bez względu na sposób jego utrwalenia, w tym nawet przekaz na żywo. Nie stanowi publikacji wizerunku publiczne zaprezentowanie tylko pewnych elementów zewnętrznych sylwetki czy też informacji o wyglądzie osoby w taki sposób, że nie może dojść do jej identyfikacji. Słusznie twierdzi A. Augustyniak, że zamazanie twarzy za pomocą techniki pikselowania, powodującej rozmycie obrazu czy też zakrycie oczu czarnym paskiem, nie zawsze będzie prowadzić do pozbawienia fotografii czy innej podobizny człowieka przymiotu rozpoznawalności. Skorzystanie ze wskazanych technik nie może prowadzić jedynie do pozorowania uniemożliwienia rozpoznania bohatera relacji, np. poprzez delikatne rozmycie konturów twarzy¹². Przedmiotowy zakres stosowania przepisu art. 13 ust. 2 w odniesieniu do podmiotów, przeciwko którym toczy się postępowanie sądowe lub przygotowawcze obejmuje jedynie postępowanie karne, nie dotyczy zaś ani postępowania cywilnego, ani sądowo-administracyjnego. W odniesieniu do świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych komentowany przepis ma zastosowanie również w postępowaniu cywilnym czy sądowo-administracyjnym. Wszystkie podmioty objęte regulacją art. 13 ust. 2 mogą wyrazić zgodę na opublikowanie ich danych osobowych oraz

¹⁰ Wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lipca 1997 roku, sygn. I ACa 332/97, LEX nr 62601; wyrok SN z dnia 18 marca 2008 roku, sygn. IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87.

¹¹ J. Barta, R. Markiewicz [w:] J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiakalski, R. Markiewicz, E. Traple, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, wyd. IV, Warszawa 2005, s. 533; A. Matlak, *Cywilnoprawna ochrona wizerunku*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2004, nr 2, s. 317 i nast.

¹² A. Augustyniak, *Komentarz do art. 4 Prawa prasowego*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, red. B. Kosmus, G. Kuczyński, Warszawa 2011, s. 221.

wizerunku. Zgoda powinna być niewątpliwa i nie wolno jej domniemywać, zwłaszcza w kontekście wizerunku osoby, co do której toczy się postępowanie sądowe lub przygotowawcze. Fakt, że konkretna osoba zjawiała się w sądzie nie przesądza o wyrażeniu przez nią takiej zgody. Zakaz ujawniania danych osobowych i wizerunku nie dotyczy: sędziów, ławników, prokuratorów, funkcjonariuszy policji, innych organów prowadzących postępowanie przygotowawcze, obrońców, pełnomocników, przedstawicieli społecznych, biegłych, protokolantów oraz tłumaczy i specjalistów, których związek z postępowaniem sądowym ma charakter zawodowy¹³. Zakaz, o którym mowa, obowiązuje od momentu wszczęcia postępowania przygotowawczego (dotyczy to także czynności wykonywanych w trybie art. 307 i 308 k.p.k.), trwa nieprzerwanie przez całe postępowanie sądowe (pierwszo- i drugoinstancyjne) i kończy się w momencie prawomocnego orzeczenia. W przypadku zainicjowania postępowań po prawomocnym orzeczeniu „odżywa” na nowo. Zakaz określony w art. 13 ust. 2 ma charakter względny. W przypadku osób, przeciwko którym prowadzone jest postępowanie przygotowawcze lub sądowe, uchyla go zgoda prokuratora prowadzącego lub nadzorującego postępowanie przygotowawcze, sądu właściwego do rozpoznania sprawy. W przypadku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych konieczne jest uzyskanie ich zgody.

Zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym zgoda na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie, udzielana jest w formie postanowienia. Na postanowienie to przysługuje zażalenie. Zażalenie na postanowienie prokuratora rozpoznaje sąd rejonowy, w którego okręgu toczy się postępowanie. Postanowienie wydane w toku postępowania przygotowawczego staje się wykonalne z chwilą uprawomocnienia. Zgoda może być udzielona tylko ze względu na ważny interes społeczny, co oznacza, że ujawnienie danych osobowych podejrzanego powinno się przyczynić do zapobieżenia popełnieniu kolejnych czynów zabronionych czy ujawnieniu nieznanymi dotąd organom ścigania osób pokrzywdzonych. Zainteresowanie opinii publicznej wynikiem sprawy lub osobą sprawcy, przy braku innych przesłanek, nie może stać się podstawą wyrażenia zgody. Wyrażenie zgody na opublikowanie danych osobowych lub wizerunku podejrzanego musi być poprzedzone bardzo skrupulatną analizą konkretnego przypadku. Ocena, czy zachodzi „ważny interes społeczny” musi uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy, w szczególności rodzaj popełnionego przestępstwa, jego skutki, osobę sprawcy, zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, względy prewencji ogólnej i szczególnej. Wydaje

¹³ R. Koper, *Zakres obowiązywania zakazu prasowej publikacji danych osobowych i wizerunku a proces karny*, cz. II, „Palestra” 2005, nr 9–10, s. 53.

się oczywistym, że względy prewencji generalnej nie mogą być wyłączną podstawą zgody na publikację.

W praktyce stosowania komentowanego przepisu powstaje bardzo istotny problem, a mianowicie, czy prokurator lub sąd może działać z urzędu czy musi w tym zakresie posiadać wniosek innego uprawnionego podmiotu, np. policji lub dziennikarza? Przepis milczy odnośnie organu, który byłby uprawniony do składania takiego wniosku. Z kolei wykładnia systemowa przekonuje, że zgoda na publikację może być wydana tylko wtedy, gdy przez dziennikarza zostanie złożony stosowny wniosek. Przepis art. 13 ust. 3 został umieszczony przez ustawodawcę w rozdziale II ustawy Prawo prasowe. Rozdział ów traktuje o prawach i obowiązkach dziennikarzy. Uznać zatem należy, że racjonalny prawodawca przesądził, iż prawem li tylko dziennikarza jest zainicjowanie procesu ujawnienia danych osobowych lub wizerunku podejrzanego. Ten stan rzeczy powoduje, że żaden inny podmiot lub organ (np. policja) nie może składać wniosku o upublicznienie stosownych danych. Uważam, że w tym zakresie powinien jednoznacznie wypowiedzieć się ustawodawca, albowiem stosowna publikacja dotyczy osoby, co do której istnieje domniemanie niewinności. W praktyce zdarzało się, że prokurator wydawał zgodę na publikację przychylając się do wniosku policji, co w mojej ocenie dotknięte było wadą prawną.

Na tle omawianego przepisu zarysował się również problem niewątpliwego konfliktu pomiędzy ochroną prywatności a swobodą wypowiedzi będącej podstawą funkcjonowania mediów w demokratycznym państwie prawa. Jak wyżej wskazano zakaz publikowania danych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie obowiązuje bez względu na to, czy postępowanie dotyczy osoby publicznej (powszechnie znanej) czy prywatnej. Wydaje się, że zakaz ten nie powinien dotyczyć osób publicznie znanych w sytuacji, gdy sprawa obejmuje ich aktywności na forum publicznym. Przekazanie pełnej informacji o toczącym się postępowaniu wraz z danymi i wizerunkiem podejrzanego umożliwią społeczeństwu poznanie prawdy o zachowaniu osoby sprawującej funkcję publiczną. Jest to tym bardziej istotne, gdy chodzi o osobę pochodzącą z wyborów powszechnych mającą dostęp do środków publicznych. Przypomnieć należy, że osoba prywatna, która świadomie wstępuje w sferę o charakterze publicznym musi liczyć się z osłabieniem ochrony swojej prywatności. Stanowisko takie jest tym bardziej uzasadnione, że coraz częstsze jest zjawisko, gdy osoby publiczne, którym przedstawiono zarzuty, same zwracają się do przedstawicieli środków masowego przekazu o podawanie ich pełnych danych osobowych i wizerunku. Nie bez znaczenia jest również kuriozalna sytuacja, gdzie podaje się inicjały podejrzanego stwierdzając następnie, że chodzi o jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków.

Sprawozdawczość prasowa w kontekście art. 357 k.p.k.

Zasada jawności to jedna z naczelných zasad procesu karnego. Wynika ona przede wszystkim z prawa do rzetelnego procesu i swoje korzenie znajduje już w ustawie zasadniczej, której art. 45 ust. 1 traktuje o uprawnieniu do „jawnego rozpoznania sprawy”¹⁴. Konkretyzację tego wymogu stanowi art. 355 k.p.k. odnosząc jawność do rozprawy jako stadium procesu karnego, w którym następuje rozstrzygnięcie co do odpowiedzialności karnej. Chodzi tutaj przede wszystkim o publiczność procesu, a zatem o tzw. jawność zewnętrzną. Jawność postępowania dla jego stron (wewnętrzna) określona jest bowiem w sposób pośredni poprzez liczne przepisy gwarantujące nie tylko udział w rozprawie, ale i we wskazanych posiedzeniach sądu. O tych dwóch aspektach jawności rozprawy głównej traktuje również art. 356 k.p.k. poprzez określenie jej dostępności nie tylko dla stron i innych uczestników postępowania, ale także dla wszystkich zainteresowanych osób. Przy czym nie tyle chodzi tu o dostęp do akt sprawy, ile o prawo do obecności przy czynnościach oraz prawo rozpowszechniania informacji o przebiegu i wynikach procesu¹⁵.

Zasada jawności umożliwia społeczną kontrolę działalności sądów, sprzyja kształtowaniu w społeczeństwie poszanowania dla prawa i wzmocnieniu poczucia sprawiedliwości wśród obywateli. Pełni rolę wychowawczą, a zatem uzasadnione pozostaje oczekiwanie podobnego (zgodnego z prawem) postępowania w podobnych przypadkach. Obecność osób postronnych podczas toczącego się postępowania sądowego może skłonić jego uczestników do wykazania większej dbałości o jakość procesu i wpłynąć dodatnio na prawdziwość składanych przez uczestników procesu oświadczeń procesowych. Racjonalne granice jawności procesu mogą pozwolić na zatoczenie szerszego kręgu informacji o przestępstwie będącym przedmiotem procesu karnego (wiadomość o przestępstwie i sprawcy może skłonić osoby znające dowody do ich ujawnienia).

Naczelne zasady procesu z reguły nie należą do zerojedynkowych. Pomimo wielu pozytywnych stron konkretnej zasady występują również negatywne, stąd też w przeważającej większości nie istnieją one bez wyjątków na rzecz zasady przeciwnej. W polskim systemie prawnym nie jest znana nieograniczona jawność procesu. Powyżej wskazane argumenty przemawiają na jej rzecz, aczkolwiek niezbędne są także daleko idące nieraz ograniczenia w kierunku tajności procesu. Jawność nie może bowiem służyć zaspokojeniu niezdrowej

¹⁴ Jawność procesu gwarantuje również art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

¹⁵ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 308–309.

ciekawości co do drastycznych niekiedy aspektów przestępstwa, ani – poprzez ukazanie mechanizmów popełniania przestępstw – stać się swoistą instrukcją ich dokonywania czy służyć poznawaniu chronionych prawem tajemnic. Nie bez znaczenia jest również wzgląd, iż społeczna readaptacja skazanego, a nawet oskarżonego może przebiegać opornie. Zgodnie z treścią art. 355 zd. drugie k.p.k. ograniczenia jawności rozprawy muszą jednak zawsze wynikać z ustawy. Do norm ograniczających tę jawność zaliczyć można nie tylko art. 359–360 k.p.k. traktujące o wyłączeniu jej z mocy prawa oraz z urzędu, lecz także przykładowo art. 181 § 1 k.k. nakazujący wyłączenie jawności podczas przesłuchania osób zobowiązanych do zachowania w tajemnicy informacji objętych klauzulami niejawności lub tajemnicą zawodową, art. 184 § 3 statuujący analogiczny sposób przesłuchania świadka anonimowego czy art. 13 ustawy o świadku koronnym, przewidujący możliwość wyłączenia jawności rozprawy podczas przesłuchania świadka koronnego.

Jawność procesu, znajdująca swoją realizację poprzez uprawnienie polegające na możliwości utrwalania przebiegu rozprawy za pomocą urządzeń rejestrujących obraz lub dźwięk, została w ostatnim czasie istotnie zmodyfikowana. Ustawą z dnia 10 czerwca 2016 roku¹⁶ zrezygnowano z uzależnienia udziału przedstawicieli środków masowego przekazu w rozprawie od zezwolenia sądu, który jednocześnie w tej materii został pozbawiony możliwości wyrażenia sprzeciwu. Zgodnie bowiem z art. 357 § 1 k.p.k. sąd zezwala przedstawicielom środków masowego przekazu na dokonywanie za pomocą aparatury utrwalen obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy. W opinii ustawodawcy takie uregulowanie przyznające prymat zasadzie jawności rozprawy ma na celu zwiększenie transparentności procesu karnego. Jednym z czynników pozwalających na realizację tego założenia jest utrwalanie i transmisja przebiegu rozprawy przez przedstawicieli mass mediów. W uzasadnieniu projektu stwierdzono, że cel taki „wyłącza możliwość apriorycznej odmowy wydania zezwolenia na utrwalanie i transmisję przebiegu rozprawy przez przedstawicieli mediów”¹⁷. W dalszej części wskazano niemal na same korzyści wynikające z zasady jawności, nie zatrzymując się przy tym nad możliwymi zagrożeniami.

Podzielić należy wyrażone w doktrynie stanowisko, że poprzednio obowiązujące brzmienie art. 357 k.p.k. miało stanowić – jak się wydaje – próbę pogodzenia niejednokrotnie sprzecznych interesów i wypracowanie kompromisu uwzględniającego wszystkie racje zbiegające się w kontekście działalno-

¹⁶ Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 roku o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2016, poz. 1070.

¹⁷ Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, druk 451.

ści przedstawicieli mass mediów polegającej na rejestracji rozprawy¹⁸. Zgoła odmienne założenie legislacyjne legło u podstaw aktualnej treści przepisu.

Zasadnicza krytyka art. 357 k.p.k. (w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji) sprowadzała się bowiem do zarzutu arbitralnego podejmowania decyzji przez sąd, na który to wpływ miały mieć niedookreślone ustawowo przesłanki wyrażenia zgody na rejestrację rozprawy. W ocenie projektodawcy takie uregulowanie nie mogło się ostać z uwagi na przyznanie prymatu zasadzie jawności rozprawy. Utrwalanie i transmisja przebiegu rozprawy stanowi nie tylko ważny element tej zasady, ale również spełnia funkcję „kontrolności i prawidłowości procesu, przestrzegania gwarancji procesowych jego uczestników oraz kształtowania postaw legalistycznych i świadomości prawnej społeczeństwa”¹⁹.

Wydaje się zatem, że analiza i próba oceny aktualnie obowiązującego brzmienia art. 357 k.p.k. nie może mieć miejsca bez odwołania się do poprzednio obowiązującej treści tego przepisu, uzależniającego możliwość rejestracji rozprawy od zezwolenia sądu. Biorąc pod uwagę art. 357 k.p.k., w brzmieniu sprzed ustawy nowelizującej, niezbędne jest podkreślenie następujących elementów:

- zezwolenie na utrwalenie przebiegu rozprawy nie mogło zostać udzielone w sytuacji, gdy rozprawa została, z mocy ustawy, w całości lub w części niejawna; względnie, gdy jawność rozprawy w całości lub w części wyłączono²⁰;
- kompetencja do udzielenia zezwolenia przyznana na rzecz sądu sprawiała, iż zgoda taka wymagała wydania postanowienia²¹, które nie podlegało zaskarżeniu;
- sprawa co prawda nie zawierała literalnego wymogu złożenia przez zainteresowanego dziennikarza wniosku, co jednak nie było równoznaczne z tym, że postanowienie, o którym mowa w art. 357 § 1 k.p.k. zapadało z urzędu; w praktyce takie orzeczenie poprzedzone było wnioskiem zainteresowanego o wydanie zezwolenia. Taka sekwencja działań zasługiwała na aprobatę i uznanie jej za prawidłową i znajdującą swoje uzasadnienie przede wszystkim na gruncie interpretacji terminu „zezwoić”, użytego przez ustawodawcę w art. 357 k.p.k.; zezwolenie może być jedynie naturalną reakcją na stosowne żądanie;

¹⁸ R. Koper, *Jawność rozprawy głównej a ochrona prawa do prywatności w procesie karnym*, Warszawa 2010, s. 441.

¹⁹ Uzasadnienie projektu ustawy..., *op. cit.*, druk 451.

²⁰ Por.: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do artykułów 297–467. Tom II*, red. P. Hofmański, Wydawnictwo C.H.Beck, 2011, s. 437.

²¹ Art. 93 § 1 *in fine* k.p.k.

- redakcja przepisu stanowiła, iż zezwolenie może być udzielone jedynie przedstawicielom radia, telewizji, filmu i prasy; jeżeli sąd powziął wątpliwości, czy osoba podająca się za dziennikarza radiowego lub filmowca była nim w istocie, mógł zażądać dokumentu potwierdzającego tę okoliczność²².

Jedną z form realizacji zasady jawności jest informowanie społeczeństwa o przebiegu procesu karnego za pośrednictwem środków masowego przekazu. To z kolei powoduje, że informacja o przebiegu rozprawy staje się dostępna dla nieograniczonego kręgu odbiorców, przez co nie pozostaje bez wpływu na negatywne konsekwencje zasady jawności. Ujawnione bowiem na rozprawie fakty mogą godzić w dobre imię oskarżonego, co w wielu wypadkach może przyczynić się do znacznego utrudnienia jego rehabilitacji, np. w razie wydania wyroku uniewinniającego. Względ na możliwe zagrożenia sprawił, że w poprzednio obowiązującym reżimie prawnym ustawodawca uzależnił możliwość utrwalania obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy od zezwolenia sądu, którego wydanie mogło nastąpić wówczas, gdy:

- 1) przemawiał za tym uzasadniony interes społeczny;
- 2) dokonywanie tych czynności nie powodowało utrudnień prowadzenia rozprawy;
- 3) ważny interes uczestnika postępowania temu się nie sprzeciwiał.

Co istotne, przesłanki te musiały wystąpić kumulatywnie, aby było możliwe wyrażenie zgody na rejestrację audiowizualną.

Ad 1)

Za udzieleniem zezwolenia musiał przemawiać uzasadniony interes społeczny. Jest to kryterium ocenne i z uwagi na swoją ogólność budziło zastrzeżenia w doktrynie. Przesłanka ta ujęta została od strony pozytywnej, przy czym istotna jest jej analiza od strony negatywnej. Uprawnionym wydaje się bowiem stwierdzenie, że zasada jawności nie tylko nie stanowi w swojej istocie kolizji z uzasadnionym interesem społecznym, co wręcz stanowi uzasadnienie dla informowania opinii publicznej o przebiegu jawnej rozprawy. Chodzi tu bowiem o realizację zagwarantowanego w art. 61 ust. 1 Konstytucji uprawnienia obywateli do informacji o działalności organów władzy publicznej, a także o realizację podstawowych celów procesu karnego przewidzianych w art. 2 k.p.k. (zapobieganie przestępczości oraz umacnianie poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego). W tym kontekście warto przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego, które pomimo że zostało wydane w okresie

²² Por.: P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 139.

międzywojennym, do dnia dzisiejszego nie straciło na znaczeniu: „Prawo publikowania sprawozdań z rozpraw sądowych jest nie tylko konsekwencją, lecz wręcz atrybutem zasady jawności procesowej. Jest to aksjomat, który kwestionowany być nie może”²³.

Zasada jawności nie obowiązywała i nadal jednak nie obowiązuje²⁴ bezwarunkowo. Sąd procedując w przedmiocie wniosku o zezwolenie na rejestrację i upowszechnienie przebiegu rozprawy powinien był rozważyć, czy nie zachodzą wyjątkowe okoliczności przemawiające za negatywnym jego rozpoznaniem. W podejmowanych próbach interpretacji zwrotu „uzasadniony interes społeczny” uwagę skierowano na podkreślenie, że chodzi o ograniczenia sprawozdań audiowizualnych z przebiegu rozpraw sądowych do wypadków, które są przedmiotem szczególnego zainteresowania opinii publicznej i szczególnie bulwersują społeczeństwo – wymagają zatem ustosunkowania się opinii publicznej do rozstrzygnięcia tych spraw²⁵.

Jawność rozprawy głównej zawiera niejednokrotnie duży ładunek intensywności naruszenia prawa do prywatności. Interes społeczny i interes jednostki mogą zatem pozostawać ze sobą w kolizji. Wobec tego istotne jest znalezienie swoistego „złotego środka”, przy czym łączący ich stosunek nie zawsze musi się opierać o sprzeczność i antynomię. W interesie ogółu często będzie interes jednostki, innymi słowy dbałość o jej prawa, a z kolei ochrona interesu prywatnego to pośrednio ochrona dobra wspólnego. Złożoność procesu karnego, w którym ścierają się różne interesy w różnych konfiguracjach mocno komplikuje możliwość takiej prostej matematycznej komplementarności interesu społecznego i prywatnego, ale jej zupełnie nie wyłącza. W doktrynie procesu karnego wskazano, że w sytuacji realizacji dyspozycji art. 357 k.p.k. mogą wystąpić ewentualne ujemne konsekwencje dla oskarżonego poprzez nawet ograniczenie prawa do obrony i pogorszenie jego sytuacji procesowej²⁶. Interes społeczny w upublicznieniu przebiegu rozprawy nie może powodować niewspółmiernie dużej dolegliwości dla oskarżonego. Z realizacją tego postulatu mamy do czynienia chociażby wówczas, gdy udział prasy ma na celu napiętnowanie przestępstw szczególnie niebezpiecznych dla społeczeństwa. W takim wypadku można taki interes nazwać rozszerzonym intere-

²³ Orzeczenie SN z dnia 15 grudnia 1931 roku, OSP 1932, nr 210, cyt. za: M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce*, Warszawa 1963, s. 364.

²⁴ W aktualnym stanie prawnym nie tyle stwierdzenie to należy odnieść do treści art. 357 k.p.k., co do art. 360 k.p.k. statuującego uprawnienie do wyłączenia jawności rozprawy.

²⁵ B. Wójcicka, *Postępowanie karne a środki masowego przekazu*, „Acta Universitatis Lodzensis, Studia Iuridica” 1985, nr 22, s. 142. Pogląd sformułowany na tle art. 317 k.p.k. z 1969 roku, który stanowi jednakże odpowiednik aktualnie obowiązującego art. 357 k.p.k.

²⁶ B. Michalski, *Dziennikarstwo a prawo*, Kraków 1980, s. 175.

sem społecznym²⁷. Konieczność ważenia tych dwóch interesów powodowała z pewnością zwiększenie odpowiedzialności sądu, bowiem trudno przyjąć za trafne stanowisko, że przesłanka uzasadnionego interesu społecznego ma całkowicie uznaniowy charakter²⁸. Postanowienie sądu o dopuszczalności utrwalania przebiegu rozprawy powinno było zawierać argumenty, które przemawiały za podjęciem takiej decyzji. Nie powinno zatem ograniczać się jedynie do prostego przytoczenia sformułowań ustawowych, bez bliższego rozwinięcia przesłanek zastosowania instytucji z art. 357 k.p.k., w tym konkretyzacji uzasadnionego interesu społecznego.

Wydaje się przy tym, iż słusznym był postulat, zgodnie z którym sąd obowiązany był do bieżącej oceny przebiegu rozprawy i uprawniony pozostawał do całkowitego cofnięcia zgody, tudzież do cofnięcia jej na czas przesłuchania niektórych uczestników postępowania w razie stwierdzenia, że udział przedstawicieli środków masowego przekazu wpłynie negatywnie na tok postępowania poprzez jego utrudnienie, w tym krępująco na osoby przesłuchiwane lub na uczestników postępowania. Takie bowiem stany faktyczne w sposób istotny ograniczają możliwości ustalenia prawdy obiektywnej. Niemniej podkreślenia wymaga fakt, iż przyznanie w konkretnej sytuacji prymatu na rzecz jawności bądź tajności nie wiąże się z konstruowaniem relacji pozytywnych lub negatywnych. To dany kontekst sytuacyjny warunkował, że sąd – biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, a także dążąc do realizacji podstawowych celów procesu karnego – podejmował decyzję w przedmiocie wyrażenia zgody na jego rejestrację audiowizualną.

Ad 2)

Decyzja w przedmiocie wyrażenia zgody na rejestrację przebiegu rozprawy winna była zostać podjęta po uprzednim rozważeniu, czy rejestracja nie spowoduje utrudnienia w prowadzeniu rozprawy. Poza sporem pozostawał fakt, że już udział przedstawicieli środków masowej komunikacji, połączony z używaniem urządzeń nagrywających, zawsze w jakiś sposób prowadzi do pewnych utrudnień w prowadzeniu rozprawy. Takie sytuacje pozostawały jednak poza regulacją przepisu art. 357 k.p.k. Chodziło tutaj bowiem o takie stany faktyczne, które ponad miarę utrudniają rozprawę. Za przykład takich niedopuszczalnych sytuacji można chociażby wskazać na zajmowanie przez przedstawicieli telewizji, radia i prasy miejsc przeznaczonych dla uczestników postępowania, przemieszczanie się po sali podczas trwania rozprawy czy też

²⁷ M. Szerer, *Kultura i prawo*, Warszawa 1981, s. 249–250.

²⁸ A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, *Rola środków społecznego przekazu na tle zasady domniemania niewinności*, [w:] E. Dynia, C.P. Kłak, *Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie*, Rzeszów 2005, s. 415.

w czasie czynności procesowych itp. Do stanów faktycznych, objętych dyspozycją art. 357 § 1 k.p.k., należało także zaliczyć sytuacje logistyczno-organizacyjne, jak chociażby: mała sala rozpraw, spodziewana czy rzeczywista zbyt duża liczba osób uczestniczących w rozprawie (zarówno uczestnicy, jak i publiczność), realnie grożąca obawa wprowadzenia chaosu. Na akceptację zasługuje zaprezentowany w doktrynie pogląd, iż zwrot „utrudnienie prowadzenia rozprawy” należało poddać szerokiej interpretacji, jako: „utrudnianie o charakterze technicznym (szmer kamer, oświetlenie, ruchliwość operatorów); utrudnianie sędziowi pełnej koncentracji nad badaniem okoliczności sprawy, wywołane koniecznością czuwania nad prawidłową rejestracją materiału; utrudnianie uczestnikom postępowania wypełniania ich funkcji procesowych chociażby przez wpływ na składane przez nich depozycje procesowe wynikające ze świadomości, że są oglądani lub słuchani przez masowe audytorium czy też utrudnianie dojścia do prawdy materialnej przez niewątpliwy wpływ radia i telewizji na zachowanie oskarżonego, świadków i biegłych”²⁹. Do desygnatów tego pojęcia należało także duże prawdopodobieństwo negatywnego wpływu związanego z krępującym oddziaływaniem rejestracji na swobodę wypowiedzi uczestników postępowania, ale również z możliwym destrukcyjnym oddziaływaniem na sędziów powodującym trudności w należyтым skupieniu uwagi na rozpoznawanej sprawie wobec faktu ich filmowania lub nagrywania.

Wskazane zagrożenia dla prawidłowego przebiegu rozprawy powinny być stać się przedmiotem analizy sądu zanim została podjęta decyzja co do rejestracji jej przebiegu. O ile niespornym pozostawał fakt, że dyspozycja art. 357 k.p.k. nie zawierała konkretnych wskazań co do warunków technicznych utrwalania przebiegu rozprawy, o tyle przyjąć należało ogólne założenie, że niepożądanymi były takie okoliczności, które powodowały zakłócenie przebiegu rozprawy. Sala sądowa powinna stanowić dla sądu miejsce dające optymalną sposobność do rozstrzygania sprawy. Powyżej wskazane względy pozwalały sędziowi na nieudzielenie zgody na rejestrację przebiegu rozprawy, gdy prowadzona była we, wspomnianej już, zbyt małej sali i nie byłoby możliwości zainstalowania kamer³⁰. Do negatywnych konsekwencji należało również zaliczyć, że taka rejestracja mogła spowodować – działając podświadomie na uczestników postępowania – ich nienaturalne, wręcz teatralne zachowanie, a także stanowić impuls do tego, że społeczeństwo mogłoby zacząć traktować rozprawy sądowe jako działalność rozrywkową³¹. W sytuacji, gdy sprawa bę-

²⁹ H. Gajewska-Kraczkowska, *Rola środków przekazu w realizacji zasady jawności rozprawy głównej*, „*Studia Iuridica*” 1985, nr 13, s. 87 i n.

³⁰ A. Gerecka-Żołyńska, P. Górecki, *op. cit.*, s. 415.

³¹ S. Waltoś, *Prasa a sądy w USA. Czy jeszcze jedna kwadratura koła*, „*Zeszyty Prasoznawcze*” 1977, nr 2, s. 38.

dąca przedmiotem rozpoznania sądu powodowała duże zainteresowanie środków masowej komunikacji, a w konsekwencji udział dużej liczby dziennikarzy i ekip telewizyjnych – uzasadnionym, a nawet niezbędnym mogło być skorzystanie przez sąd z uprawnienia, przewidzianego w art. 357 § 2 k.p.k., odnoszącego się do określenia warunków, od spełnienia których zostało uzależnione wydanie zezwolenia. Nałożone ograniczenia mogły dotyczyć liczby kamer, ich usytuowania na sali rozpraw, zakazu przemieszczania się osób obsługujących kamery, określenia warunków oświetlenia czy też ograniczenia co do czasu rejestracji, np. wyłącznie co do części rozprawy³².

Doktryna prawa karnego procesowego zajęła jednoznacznie stanowisko uznające za sprzeczne z prawem i niedopuszczalne próby ingerowania w przebieg procesu. W praktyce zaistnienie wskazanych okoliczności sprawiało, że sąd byłby uprawniony do odmowy wyrażenia zgody na rejestrację rozprawy, a w przypadku ujawnienia się ich po uzyskaniu stosownego zezwolenia – do cofnięcia wydanej zgody. W tym kontekście należy przywołać wyrażone w doktrynie stanowisko, iż w wypadku, gdy rejestracja przebiegu rozprawy odbywała się bez zgody sądu, powinien on rozważyć usunięcie z sali osoby, która dopuściła się takiego zachowania, nie wyłączając przy tym możliwości wyłączenia jawności rozprawy³³.

Ad 3)

Utrwalaniu przebiegu rozprawy nie mógł sprzeciwiać się ważny interes uczestnika postępowania. Uczestniczenie w rozprawie oskarżonego, pokrzywdzonego czy świadka wiąże się z dużym stresem dla tych osób, dlatego też rejestracja audiowizualna rozprawy nie powinna pogłębiać tego stanu, a tym bardziej krępować ich przy składaniu oświadczeń procesowych³⁴. W tym kontekście na uwagę zasługuje dyspozycja art. 360 § 1 pkt 4 k.p.k. statuująca uprawnienie do wyłączenia jawności rozprawy w sytuacji zaistnienia obawy naruszenia ważnego interesu prywatnego. Nieskorzystanie przez sąd z tego uprawnienia powodowało, że zastosowanie mógł znaleźć przepis art. 357 § 1 k.p.k.³⁵ Brak jednoznacznego przesądzenia przez ustawę, o którego uczestnika postępowania chodzi powodował, iż dyspozycją wskazanej regulacji normatywnej należało objąć nie tylko oskarżonego, ale również pozostałych uczestników postępowania będących osobowymi źródłami dowodowymi, a zatem

³² M. Kuźma, *Udział mediów w procesie karnym*, [w:] *Jawność rozprawy głównej*, red. J. Skorupka, Warszawa 2012, s. 400.

³³ *Ibidem*, s. 401.

³⁴ *Ibidem*, s. 399.

³⁵ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 139.

pokrzywdzonego, świadków i biegłych. Poza sporem pozostaje fakt, że w zasadniczej liczbie przypadków ochrona dotyczyła przede wszystkim interesu oskarżonego, tudzież pokrzywdzonego, aczkolwiek nie wykluczało to ustalenia za negatywną dla rejestracji audiowizualnej z przebiegu rozprawy także przesłanki odnoszącej się do potrzeby ochrony interesu innych podmiotów uczestniczących w rozprawie. O ważnym interesie uczestnika postępowania można mówić zwłaszcza wówczas, gdy sprawa wiąże się z drastycznymi okolicznościami popełnionego czynu bądź dotyczy oskarżenia opartego na poszlakach. Do desygnatów tej przesłanki należała również ochrona dóbr osobistych i danych osobowych.

Podzielić należy słuszność stanowiska, że postanowienie w przedmiocie zezwolenia na dokonywanie – przez przedstawicieli radia, telewizji, filmu i prasy – utrwalen obrazu lub dźwięku z przebiegu rozprawy powinno było zapaść po wysłuchaniu stron, które miały prawo przedstawić swoje racje w tej kwestii³⁶. O ile jednak taka opinia stron nie pozostawała wiążąca dla sądu, o tyle powinna była stanowić ważny argument przy podejmowaniu decyzji. Brak związania sądu powodował, że oskarżony nie mógł skutecznie sprzeciwić się zezwoleniu na utrwalanie przebiegu rozprawy. W doktrynie wyrażono pogląd, że w sytuacji, gdy oskarżony złożył oświadczenie, że odmawia złożenia wyjaśnień, jeżeli rozprawa będzie rejestrowana, w zasadzie skutkować to powinno odmową zezwolenia na jej utrwalanie³⁷. Uzasadnieniem takiego stanowiska stał się wzgląd na jedną z naczelnych zasad procesu, jaką jest oparcie orzeczenia na prawdziwych ustaleniach faktycznych. W takiej sytuacji trudno bowiem zrezygnować z dowodu z wyjaśnień oskarżonego na rzecz rejestracji przebiegu rozprawy.

Należy zwrócić uwagę na art. 13 ust. 2 PrPras, który zakazuje publikacji danych osobowych i wizerunku świadków oraz pokrzywdzonego, chyba że wyrażą na to zgodę. W przypadku tych uczestników postępowania sąd nie jest uprawniony do podejmowania decyzji w tym zakresie. Jak już podkreślono, w art. 357 § 2 k.p.k. przewidziane zostało na rzecz sądu uprawnienie do określenia warunków, których spełnienie pozwoliłoby na wydanie zezwolenia na rejestrację dźwięku i obrazu. Chodziło mianowicie o takie okoliczności, które dotyczyły strony technicznej czynności albo jej istoty, aczkolwiek nie stanowiły jednocześnie tzw. cenzury prewencyjnej. W tym kontekście przykładowo należy wskazać, że sąd mógł udzielić zgody na rejestrację tylko części rozprawy (choćby tylko wyrokowania), jeśli zachodziła uzasadniona obawa, że mogła ona zakłócać postępowanie dowodowe, oddziałując krępująco

³⁶ J. Sobczak, *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa obowiązkowe*, Warszawa 2000, s. 167.

³⁷ B. Wójcicka, *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989, s. 145.

na świadków, określić urządzenia, które mogły być używane (celem przykładu wskazać należy na urządzenia jedynie nagrywające dźwięk) w sytuacji, gdy obecność kamer na zbyt ciasnej sali uniemożliwiałaby prawidłowy przebieg rozprawy czy chociażby określić sposób rejestracji³⁸.

Jak już zaznaczono, zmiana sytuacji procesowej czy też sposób przekazywania informacji przez środki masowego przekazu mogła stać u podstaw zmiany przez sąd uprzednio wydanego postanowienia dotyczącego rejestracji rozprawy. Jedną z najbardziej istotnych kwestii był przy tym wzgląd na zagrożenie, aby nie został naruszony przepis art. 13 ust. 1 PrPras statuujący w swojej treści zakaz wypowiadania opinii w środkach masowej komunikacji co do rozstrzygnięcia przed wydaniem orzeczenia w pierwszej instancji.

Brzmienie przepisu art. 357 § 1 k.p.k., (sprzed nowelizacji) przyznającego na rzecz sądu upoważnienie do udzielenia zezwolenia przedstawicielom radia, telewizji, filmu i prasy na dokonywanie, za pomocą urządzeń do tego przeznaczonych, utrwał obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy, pozwalało na przyjęcie stwierdzenia, że możliwość wyrażenia takiej zgody przez sąd nie została przewidziana w przypadku innych osób niż wskazane. Potwierdzenie przez sąd tożsamości osoby występującej z wnioskiem o zezwolenie na utrwalanie obrazu i dźwięku oraz jej uprawnienia wnioskowania o takie zezwolenie powinno było zostać dokonane w ramach sprawdzenia na podstawie dokumentu przedstawionego przez tę osobę.

Decyzja sądu w przedmiocie zezwolenia na rejestrację obrazu i dźwięku zapadała w formie postanowienia, na które nie przysługiwał środek zaskarżenia. Dopiero po wydaniu przez sąd postanowienia mogła się rozpocząć rejestracja rozprawy. Treść przepisu art. 357 § 1 k.p.k. wskazywała jednoznacznie, że zgoda na utrwalanie obrazu i dźwięku znajdowała swoje odniesienie tylko do tej czynności. Nie była możliwa zatem interpretacja rozszerzająca poprzez przyjęcie, iż zezwolenie sądu na rejestrację rozprawy stanowiło jednocześnie uchylenie treści art. 13 ust. 2 i 3 PrPras. W tym kontekście należy jednakże podkreślić, iż sąd wydając zgodę na podstawie art. 357 § 1 k.p.k. był również uprawniony – zgodnie z brzmieniem art. 13 ust. 2 PrPras – do wyrażenia zgody na ujawnienie danych osobowych i wizerunku oskarżonego.

Powyższa analiza przesłanek warunkujących wyrażenie zgody na rejestrację rozprawy wydaje się potwierdzać przyjęte na wstępie stanowisko określające taką konstrukcję przepisu jako kompromis pomiędzy sprzecznymi interesami. Z kolei obowiązująca projekcja art. 357 k.p.k. stanowi wprowadzenie przez ustawodawcę bezwarunkowej reguły pozwalającej przedstawicielom środków masowego przekazu na rejestrację przebiegu rozprawy. Czy zatem kierując się

³⁸ P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki...*, *op. cit.*, s. 139.

zgoła zasadnym celem zwiększenia zasady jawności w postępowaniu karnym ustawodawca „nie wylał dziecka z kąpielą”? Czy dość radykalne zwiększenie jawności nie wpłynie negatywnie nie tylko na toczące się postępowanie karne, ale także na interes społeczny i prywatny?

Na tak postawione pytania trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, zwłaszcza niemal u progu obowiązywania znowelizowanej regulacji prawnej. Dużo będzie zależało od funkcjonowania tego przepisu w praktyce, którego byt w procesie karnym – jak się wydaje – należałoby odczytywać w kontekście art. 360 k.p.k., określającym przesłanki umożliwiające wyłączenie jawności rozprawy. W poprzednio obowiązującym reżimie prawnym taki ścisły związek nie musiał zachodzić, bowiem dopiero wówczas, gdy sąd nie dostrzegł istnienia okoliczności warunkujących wyłączenie jawności, otwierała się możliwość badania przesłanek pozwalających na wyrażenie zgody na rejestrację audiowizualną rozprawy przez przedstawicieli środków masowego przekazu. Można zatem mówić o pewnego rodzaju dwustopniowej weryfikacji. Wniosek taki znajduje uzasadnienie na gruncie stwierdzenia, iż przedstawiciele mass mediów mogą brać udział jedynie w jawnych rozprawach, a zatem wyłączenie jawności rozprawy przesądzało o braku możliwości rejestracji rozprawy. W aktualnie obowiązującym stanie prawnym taka dwustopniowa weryfikacja nie ma racji bytu. Sąd ma tylko jeden instrument prawny – wyłączenie jawności rozprawy przewidziane w art. 360 k.p.k. Decyzję taką sąd może podjąć w sytuacji, gdy istnieje zagrożenie zakłócenia spokoju publicznego, obrazy dobrych obyczajów, ujawnienia okoliczności, które ze względu na ważny interes państwa powinny być zachowane w tajemnicy, naruszenia ważnego interesu prywatnego, a nadto jeżeli choćby jeden z oskarżonych jest nieletni lub na czas przesłuchania świadka, który nie ukończył 15 lat oraz na żądanie osoby, która złożyła wniosek o ściganie.

W tym kontekście uprawnionym wydaje się stwierdzenie, że przesłanki omówione powyżej (uzasadniony interes społeczny, ważny interes prywatny) w toku postępowania nadal muszą być brane pod uwagę. Tym razem jednak tylko na etapie badania ewentualnej zasadności wyłączenia jawności rozprawy. To właśnie tu znajduje się punkt ciężkości, bowiem właściwe zdekodowanie określonych stanów faktycznych pozwoli bądź nie pozwoli na udział przedstawicieli w rozprawie i rejestrację audiowizualną jej przebiegu. W sytuacji, gdy na kanwie konkretnej sprawy nie dostrzegł istnienia okoliczności przewidzianych w tym przepisie, nie dysponuje już dodatkowym instrumentem umożliwiającym niedopuszczenie przedstawicieli mass mediów do udziału i rejestracji rozprawy. Innymi słowy, dziennikarz może bez uzyskania uprzedniej zgody sądu rejestrować przebieg jawnej rozprawy.

Nie można jednak nie dostrzec zagrożeń płynących z takiej projekcji przepisu. Trudno bowiem zgodzić się z założeniem ustawodawcy, że za zezwoleniem przedstawicielom środków masowego przekazu na rejestrację audiowizualną rozprawy przemawia w każdym wypadku interes społeczny³⁹. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, gdy właśnie takiej rejestracji będzie sprzeciwiał się interes społeczny, w tym przede wszystkim interes wymiaru sprawiedliwości. W tym kontekście wspomnieć należy, iż transmisje telewizyjne rozpraw sądowych mogą z czasem stać się w odbiorze społecznym swego rodzaju działalnością rozrywkową, a sama obecność kamer telewizyjnych może przyczyniać się do tego, że uczestnicy postępowania będą zachowywać się nienaturalnie i przybierać teatralne postawy, co nie ma nic wspólnego z realizacją celów procesu karnego. Z kolei zarejestrowany przekaz audiowizualny podlega obróbce i wybiórczemu potraktowaniu (nie jest transmitowany cały przebieg rozprawy), a to z kolei rodzi obawę wypaczenia rzeczywistego przebiegu rozprawy.

Nie znajduje również uzasadnienia znacznie słabsza pozycja oskarżonego. Art. 357 § 5 k.p.k. przewiduje możliwość zarządzenia opuszczenia przez dziennikarzy sali rozprawy w sytuacji, gdy ich obecność mogłaby oddziaływać krępująco na zeznania świadka, przy czym takiej ochrony nie przyznaje oskarżonemu. Trudno znaleźć racje dla takiego rozwiązania. W interesie wymiaru sprawiedliwości jest bowiem dokonanie prawdziwych ustaleń faktycznych. Wyjaśnienia oskarżonego są jednym z dowodów i podlegają ocenie jak wszystkie inne dowody.

Trzecia z przesłanek zawartych w poprzednio obowiązującym przepisie (przeciwdziałanie utrudnianiu przebiegu rozprawy) znajduje swoją kontynuację w ramach przewidzianej możliwości zarządzenia przez sąd opuszczenia sali rozprawy przez dziennikarzy. Uprawnienie takie istnieje, jeżeli ze względów techniczno-organizacyjnych obecność przedstawicieli środków masowego przekazu utrudnia przebieg rozprawy. Niedozwolone jest również zakłócanie przebiegu rozprawy. Wydaje się zatem, że poprzednio niedookreślona przesłanka, mówiąca ogólnie o utrudnianiu przebiegu rozprawy, znalazła swoją nazwę opisową zawierającą najważniejsze desygnaty wypracowane w doktrynie i orzecznictwie.

Niewątpliwie projektowane rozwiązanie wytrąciło sądowi jeden z instrumentów pozwalających kształtować przebieg rozprawy. Większa przy tym odpowiedzialność spoczywa na dziennikarzach, bowiem realizacja założonego przez ustawodawcę celu zwiększenia jawności rozprawy, kontroli rzetelności i prawidłowości procesu, przestrzegania gwarancji procesowych jego uczest-

³⁹ Por. Uzasadnienie projektu ustawy..., *op. cit.*, druk 451.

ników, kształtowania postaw legalistycznych – uzależniona jest od rzetelnego relacjonowania przebiegu procesu karnego. W przypadku, gdy taka relacja pozbawiona będzie rzetelności przekaz medialny może osiągnąć skutki odwrotne od tych zamierzonych. Równie duża odpowiedzialność spoczywa na uczestnikach procesu, którzy powinni pamiętać o roli, jaką spełniają w postępowaniu oraz o tym, że rejestracja rozprawy nie wprowadza elementu działalności rozrywkowej.

Przedstawiciele środków masowego przekazu mogą brać udział w jawnych rozprawach, a także sporządzać notatki w trakcie ich przebiegu. Zapisy ustawy karnoprocesowej nie zawierają uregulowań w przedmiocie jawności zewnętrznej posiedzeń. Ustawodawca bowiem konsekwentnie odnosi przepis art. 357 k.p.k. wyłącznie do rozpraw. Tym niemniej mając na uwadze fakt, że posiedzenia sądowe również korzystają z przymiotu jawności, będąc dostępne dla publiczności w określonym ustawowo zakresie, należy stanąć na stanowisku, iż art. 357 k.p.k. znajduje do nich odniesienie na zasadzie *per analogiam*. Zatem również i one mogą być utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz oraz dźwięk.

W kontekście sprawozdawczości prasowej istotne jest również zwrócenie uwagi na zasadnicze w tym aspekcie unormowanie zawarte w kodeksie karnym. W świetle przepisu art. 241 § 1 k.k. niedozwolone jest publiczne rozpowszechnianie, bez zezwolenia, wiadomości z postępowania przygotowawczego, zanim zostały ujawnione w postępowaniu sądowym. Zezwolenia takiego może udzielić prowadzący śledztwo lub dochodzenie, a zatem również policjant, choć istnieją postulaty, aby zgody udzielał wyłącznie prokurator⁴⁰. Przestępstwem jest również publiczne rozpowszechnienie wiadomości z rozprawy prowadzonej z wyłączeniem jawności. Dyspozycja art. 241 § 2 k.k. nie określa, o jaką rozprawę chodzi, a zatem należy przyjąć, że penalizowanie jest rozpowszechnianiem wiadomości zarówno z rozprawy karnej, jak i cywilnej⁴¹. Przytoczone przestępstwa zagrożone są karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

⁴⁰ S. Waltoś, *Prasa a wstępne stadium procesu karnego*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1968, nr 1, s. 30 i nast.; szerzej na temat sprawozdawczości prasowej: S. Waltoś, *Karnoprocesowa problematyka sprawozdawczości prasowej w Polsce*, [w:] D. Doelling, K.H. Goessel, S. Waltoś, *Relacje o przestępstwach i procesach karnych w prasie codziennej w Niemczech i w Polsce*, Kraków 1997, s. 24 i nast.; por. też: J. Sobczak, *op. cit.*

⁴¹ W odniesieniu do rozprawy karnej wyłączenie jawności z mocy prawa – art. 359 pkt 1 i 2 k.p.k. – następuje w sprawach dotyczących wniosku prokuratora o umorzenie postępowania z powodu niepożyteczności sprawy i zastosowanie środka zabezpieczającego, w sprawach o pomówienie lub znieważenie (chyba, że pokrzywdzony zażąda jawności). Na podstawie art. 360 § 1, 2 i 3 k.p.k. na mocy postanowienia sądu w przypadku zaistnienia okoliczności opisanych w treści nin. artykułu. Wystąpienie stanów faktycznych określonych w art. 360 k.p.k. otwiera możliwość całkowitego lub częściowego wyłączenia jawności.

Problematyka publikowania przez dziennikarzy nagrań bez zgody sądu z postępowań karnych była również przedmiotem rozpoznania przez Europejski Trybunał Praw Człowieka. W ostatnich wyrokach, w sprawie Pinto Coelho przeciwko Portugalii oraz Bedat przeciwko Szwajcarii⁴², badaniu podlegało zachowanie należytej równowagi pomiędzy prawem do przekazywania i otrzymywania informacji w interesie publicznym a poszanowanie praw innych osób. W pierwszej sprawie chodziło o publikację reportażu z zakończonego postępowania sądowego, którego celem miało być ujawnienie przypadku niewłaściwego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Dziennikarka śledcza, która przygotowała i wyemitowała bez zgody sądu reportaż, została skazana na karę grzywny. Trybunał rozpoznając sprawę podkreślił, że ochrona wynikająca z art. 10 Konwencji nie stanowi zwolnienia dziennikarzy z obowiązku przestrzegania prawa. Sam fakt uzyskania nagrania bez naruszenia prawa nie stanowi decydującego czynnika w zakresie oceny, czy dopełnione zostały obowiązki pozwalające na emisję tego nagrania. Trybunał wskazał również, że obowiązek uzyskania zgody na publikację nagrań z rozpraw ma na celu zapewnienie ochrony prawa do wypowiedzania się przez uczestników postępowania. Ostatecznie jednak Trybunał stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji, bowiem – jak podkreślił – reportaż dotyczył zakończonego postępowania karnego, w toku rozprawy nie zostały przedstawione wystarczające dowody pozwalające na stwierdzenie wywarcia negatywnego wpływu przez jego emisję, rozprawa miała charakter jawny, a przy tym żaden z jej uczestników nie złożył skargi na naruszenie prawa do wypowiedzania się.

Przedmiotem drugiej sprawy – Bedat przeciwko Szwajcarii – było pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dziennikarza za ujawnienie materiałów z toczącego się postępowania. Opublikowany artykuł zawierał informacje z przesłuchania oskarżonego – kierowcy, który wjechał w grupę pieszych, zabijając trzech z nich i raniąc ośmiu; jego wizerunek; fotografie listów oskarżonego adresowane do sędziego śledczego. Trybunał podkreślił zachodzącą w przedmiotowej sprawie kolizję interesu publicznego i interesu prywatnego, przejawiającą się w prawie do informowania opinii publicznej, a prawie oskarżonego do domniemania niewinności i poszanowania jego życia prywatnego. Określił przy tym szczegółowe kryteria, które powinny być stosowane przez organy krajowe w podobnych przypadkach związanych z koniecznością wzięcia pozostających w kolizji interesów. Kryteriami tymi są⁴³: sposób wejścia

⁴² Wyrok ETPC w sprawie Pinto Coelho przeciwko Portugalii z dnia 22 marca 2016 roku, skarga nr 48718/11; wyrok ETPC w sprawie Bedat przeciwko Szwajcarii z dnia 29 marca 2016 roku, skarga nr 26925/08.

⁴³ Por. Przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach dotyczących państw trzecich – marzec 2016, nr 12.

w posiadanie informacji będących przedmiotem postępowania, treść kwestionowanego artykułu (dziennikarze winni działać w interesie publicznym, w dobrej wierze, w oparciu o wiarygodne informacje, zgodnie z etyką dziennikarską), wkład artykułu do debaty dotyczącej interesu publicznego (opinia publiczna jest uprawniona do otrzymywania informacji dotyczących postępowań karnych, przy czym istotne jest czy konkretna publikacja ma na celu realizację tego uprawnienia poprzez wniesienie wkładu do debaty publicznej, czy też zaspokojenie niezdrowej ciekawości), wpływ kwestionowanego artykułu na postępowanie karne (Trybunał podkreślając istotę postępowania karnego i jego cele wskazał, iż należy przyznać szczególną ochronę tajemnicy śledztwa), naruszenie prawa oskarżonego do poszanowania życia prywatnego (w tym wypadku istotne było, że oskarżony nie był znany publicznie, a sam fakt prowadzenia postępowania karnego, chociażby o najcięższe przestępstwo, nie uzasadnia traktowania go jako osoby dobrowolnie wystawiającej się na uwagę publiczną), proporcjonalność nałożonej kary.

Abstract

Press reporting in view of article 357 of the Penal Code

The aim of the following paper is a presentation of the matter of legal regulation of press reporting, determined by article 357 of the Penal Code, which regulates also the possibility of recording of legal proceedings by representatives of the mass media. The introductory part of the article focuses on the legal principle of the openness of trial with all its rudimentary essentials, as well as its positive and negative aspects, stressing the absence of the concept of total openness of legal proceedings under Polish law. It then proceeds to narrow the focus to the possibility of recording the trial as guaranteed by article 357, § 1 of the Penal Code, and recent amendment of the article, introduced by the amendment act dated June 10, 2016. The author then proceeds to discuss in a comprehensive way normative regulations of press reporting viewed from the perspective of the former version of the P.C. article, focusing on the essential changes in the premises of the law. It presents the cumulative conditions, whose fulfillment has heretofore determined the issuing of recording warrant by the court, i.e. public interest, procedural propriety of the proceedings and the interests of the parties involved. Finally, the paper attempts to address the question of the possible negative impact of radical enhancement of the premise of openness of court proceedings on the trial procedures, as well as for public and private interests, simultaneously drawing attention to the matters associated with delineation of appropriate limits between contradictory interests that repeatedly occur during court proceedings.

Key words: freedom of press, forms of media activity, journalist, media, Penal Code, Press Law

Streszczenie

Sprawozdawczość sądowa w świetle prawa prasowego

Celem artykułu jest przedstawienie problematyki sprawozdawczości prasowej znajdującej swoje podstawy normatywne w art. 357 k.p.k., a zatem regulującej rejestrację rozprawy przez przedstawicieli środków masowego przekazu. Pierwsza część artykułu skoncentrowana została wokół zasady jawności postępowania karnego i jej podstawowych rudymentów, jak również jej pozytywnych oraz negatywnych aspektów. Podkreśleniu przy tym uległ fakt, że w polskim systemie prawnym nie jest znana całkowita jawność procesu karnego. Następnie skupiono się na samej możliwości rejestrowania przebiegu rozprawy wynikającej z art. 357 § 1 k.p.k. oraz ostatniej zmianie w brzmieniu wskazanego przepisu, wprowadzonej na mocy ustawy nowelizującej z dnia 10 czerwca 2016 roku. W dalszej części – bardziej rozbudowanej – dokonano analizy normatywnej regulacji dotyczącej sprawozdawczości prasowej odwołując się do poprzednio obowiązującej treści przepisu. Podkreślono zasadnicze różnice w założeniach legislacyjnych. Omówiono przesłanki, od których kumulatywnego zaistnienia uzależnione było wydanie przez sąd zgody na rejestrację rozprawy, tj.: wzgląd na interes społeczny, dbałość o prawidłowy przebieg rozprawy, wzgląd na interes uczestnika postępowania. Ostatnia część artykułu stanowi próbę odpowiedzi na pytanie, czy radykalne zwiększenie zasady jawności nie wpłynie negatywnie na przebieg postępowania karnego oraz na interes społeczny i prywatny. Rozważeniu poddano również problem związany z wytyczeniem właściwych granic pomiędzy niejednokrotnie sprzecznymi interesami występującymi w procesie karnym.

Słowa kluczowe: wolność prasy, działalność medialna, dziennikarz, prawo karne, prawo prasowe